



BR.0012.5.7.2017

Protokół Nr 26/17
spisany z posiedzenia Komisji Zdrowia i Problemów Społecznych
Rady Miejskiej w Czersku
odbytego w dniu 23 października 2017 roku
w sali narad Urzędu Miejskiego w Czersku

Posiedzeniu przewodniczyła:

Przewodnicząca Komisji
Lidia Kroplewska

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 12:00, a zakończono o godz. 14:15

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

- | | |
|-----------------------------|---------------------------|
| 1. Burmistrz Czerska | – Jolanta Fierek |
| 2. I Zastępca Burmistrz | – Mateusz Rydzkowski |
| 3. II Zastępca Burmistrz | – Grzegorz Klauza |
| 4. Skarbnik Gminy | – Jolanta Skuczyńska |
| 5. Dyrektor SP ZOZ | – Wiesław Czechowski |
| 6. Kierownik NZOZ „Brusmed” | – Lucyna Breska |
| 7. Dyrektor ZUK Sp. z o.o. | – Paweł Garbacki |
| 8. Księgowa SPZOZ w Czersku | – Barbara Szałaj-Borowiec |

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie jego prawomocności.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Omówienie sytuacji w służbie zdrowia na terenie gminy Czersk.
4. Informacja o funkcjonowaniu Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Czersku.
5. Analiza materiałów na XXXVI sesję RM w Czersku.
6. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
7. Wolne wnioski.
8. Zakończenie posiedzenia.



Przebieg posiedzenia

Do pkt. 1

Otwarcia posiedzenia dokonała Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Problemów Społecznych Lidia Kroplewska. Powitała Burmistrz Czerska Jolantę Fierek, I Zastępcę Mateusza Rydzkowskiego, II Zastępcę Grzegorza Klauzę, Skarbnik Gminy Jolantę Skuczyńską, Dyrektora SP ZOZ Wiesława Czechowskiego oraz Kierownika NZOZ „Brusmed” Lucynę Breskę i przybyłych członków oraz stwierdziła prawomocność posiedzenia. Nadmieniła, że w posiedzeniu biorą udział wszyscy członkowie komisji, co daje quorum do podejmowania prawomocnych opinii oraz wniosków.

Do pkt. 2

Przedstawiony przez Przewodniczącą porządek posiedzenia Komisja przyjęła jednogłośnie w wersji jak wyżej.

Do pkt. 3

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska poinformowała, że zaprosiła Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucynę Breskę, dlatego bo jej podmiot w wyniku postępowania konkursowego wygrał ofertę na świadczenie usług rehabilitacyjnych, więc chciałaby aby Pani Lucyna Breska parę słów na ten temat powiedziała tj. w jakim stopniu te usługi rehabilitacyjne są prowadzone, czy jest prowadzona rehabilitacja domowa, czy zagwarantowany jest za tę rehabilitację jakiś odsetek zgłoszeń oraz jakie jest w ogóle zapotrzebowanie na usługi rehabilitacyjne. Poza tym wie, że w „Brusmed” prowadzona jest również rehabilitacja dzieci i niemowląt. Poprosiła o kilka słów na te tematy.

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska powiedziała, że wygrali ten konkurs, który obowiązuje od 1 października br. Co prawda nie jest tych świadczeń zbyt wiele, ale jest jeszcze raz tyle co było (mieli na 5000 punktów, a teraz mają na 12000 punktów), co pozwoli przyjąć ok. 40 pacjentów miesięcznie. Rehabilitacji domowej w ramach NFZ się nie prowadzi, ponieważ Fundusz zlikwidował w 2015 roku, bo do tej pory musieli wykonywać 3 % wartości kontraktu jeżeli chodzi o rehabilitację domową. W tej chwili nie ma takiego obowiązku, w wielu województwach jest dodatkowo wykonywana ta rehabilitacja domowa, ale województwo pomorskie nie ogłosiło tego kontraktu. Zatem świadczą te usługi, ale prywatnie. Jeśli chodzi o rehabilitację dzieci to też prowadzą, ale one są wpisywane normalnie w kolejkę. Miała zamiar ubiegać się o kontrakt, bo była możliwość kontraktowania w ośrodku dziennym rehabilitacji dziennej dla dzieci upośledzonych, ale nie miała tylu pomieszczeń. Mają odpowiedni personel, bo to nie może być personel który rehabilituje dorosłych (kursy, szkolenia, studia podyplomowe w rehabilitacji pediatrycznej i in.). Powtórzyła jeszcze raz, że dzieci normalnie czekają w kolejce. Chyba, że pieniądze załatwiane są przez organizacje społeczne.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska zapytała o to, jaki jest czas oczekiwania na rehabilitację.

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska odpowiedziała, że w tej chwili dokładnie nie powie, bo sukcesywnie przesuują, bo ten kontrakt się jednak zwiększył. Dopóki nie otrzymali kontraktu, to był termin na koniec 2018 roku, ale jeśli to się teraz powiększyło, to będą skracać tę kolejkę, ale zrobią to sukcesywnie. Pewnie będzie to około września 2018 r.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska zapytała w jakim stopniu ten kontrakt zapotrzebuje usługi tego typu.

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska odpowiedziała, że tego w ten sposób się nie określi, bo zapotrzebowanie jest duże na tego typu usługi, także wszędzie jest za mało. Wie, że w Chojnicach też poobcinano kontrakty o połowę. Natomiast kontynuacji nie ma, bo każdy konkurs jest oddzielny.

Członek Komisji Anna Redzimska zapytała, czy za kontynuację nie ma dodatkowych punktów.

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska odpowiedziała, że teraz były tylko 4 punkty, bo w opiece długoterminowej było 12, w AOS jest 6, bo to jeszcze zależy od tego jak długo (do 5 lat, pow. 10 lat itd.).

Członek Komisji Anna Redzimska powiedziała, że mają jeszcze ISO.

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska odpowiedziała, że mają ISO informatyczne i ISO jakości.

Członek Komisji Anna Redzimska powiedziała, że automatycznie ich szanse wzrastają.

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska powiedziała, że każdy może mieć.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska stwierdziła, że jeżeli jest to 40 pacjentów miesięcznie, to jest standard, bo tyle się czeka wszędzie. Wiadomo, jak bardzo ważna jest rehabilitacja w procesie leczenia, dlatego zapotrzebowanie ludności na tego typu usługi wzrasta, bo np. kręgosłupy nie są w najlepszej kondycji, sporo jest ortopedycznych sytuacji, sporo neurologicznych, po udarach, także tak naprawdę nie wie, czy są w stanie wpłynąć aby NFZ zwiększył ilość punktów, osobogodziny na tego typu usługi.

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska powiedziała, że ma nadzieję, bo zmienia się cały system i ma być więcej pieniędzy.

Członek Komisji Tomasz Pruski zapytał, czy na Brusy ma oddzielny kontrakt.

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska odpowiedziała, że tak. Tam mają na 16000 punktów, a tutaj na 12000 punktów i też to jest niesprawiedliwe, bo w Brusach jej obciążli.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska jest też pielęgniarką i stąd takie fachowe pytania. Korzystając z okazji chciałaby na forum powiedzieć, że spotkała dwie pacjentki w takiej rozmowie na ulicy, które powiedziały że kiedy są rehabilitowane ze środków gminy, to personel albo Pani Kierownik podkreśla, że ta rehabilitacja jest możliwa dzięki dodatkowym środkom z samorządu gminy, za co bardzo podziękowała.

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska powiedziała, że tak jest w umowie, że mają wskazywać.

Dyrektor SP ZOZ Wiesław Czechowski też podziękował, bo jeżeli chodzi o firmę "Brusmed", to ona realizowała świadczenia NFZ od wielu lat i była jedynym podmiotem, a to, że wspólnie przystąpili do konkursu, to w żaden sposób nie przekłada się na ilość środków, które NFZ przeznacza. Także jest bez znaczenia czy firma "Brusmed" realizuje to, czy inny podmiot i tak wcześniej gmina Czersk miała 6000 a teraz jest 12000 punktów, a jeszcze to jest zbyt mało. Także bez znaczenia jest jaki podmiot realizuje - jest tych świadczeń rehabilitacyjnych za mało (0,50 gr. w przeliczeniu na osobę). Taki jest status quo w kraju i jedynie mogą sobie życzyć wzajemnie, żeby tych punktów, świadczeń i pieniędzy przeznaczanych na tego typu działania medyczne było więcej. Każdy z podmiotów jeździ, monituje, rozmawia z NFZ, ale sytuacja jest taka, a nie inna. Także nie pozostaje nic innego, jak prowadzenie działalności komercyjnej. Dodał, że dzięki umowie z Panią Breska mają lokale i mają sprzęt, ale jeżeli chodzi o finansowanie tego, to nikt nie ma winy. Czersk nie ucierpiał jeżeli chodzi o ilość punktów, bo w Brusach ucięto.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska zapytała, czy w ramach działalności komercyjnej, otworzy rehabilitację kardiologiczną.

Dyrektor SP ZOZ Wiesław Czechowski odpowiedział, że tak. Będzie rozmawiał z Panem Doktorem Nawrotem i zastanawiają się nad tym w jaki sposób to uruchomić. Jeżeli to zorganizują w formie świadczeń gwarantowanych, to jest określony koszyk. Wiadomo, że jest to rehabilitacja pourazowa, kardiologiczna i inne, także jak najbardziej. Jeżeli chodzi o skierowania, to lekarze POZ mogą kierować z wyjątkiem wad postawy, ponieważ jest taka trudna sytuacja dla pacjentów, bo jeszcze tego nie ma.

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska dodała, że nie ma, ale ma nadzieję że dostaną, bo 26 października br. jest ogłoszenie, bo był nowy nabór.

Dyrektor SP ZOZ Wiesław Czechowski dodał, że dla pacjentów było by lepiej, gdyby bliżej był ten lekarz.

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska powiedziała, że zobaczą po rozstrzygnięciu, kto dostanie i kto będzie miał, bo w tej chwili jest tylko w "Eskulapie".

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że chodzi o zatrudnienie lekarza-rehabilitanta.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska dodała, że tutaj w szczególności, jeżeli chodzi o dzieci, to lekarz-rehabilitant musi zlecić jaką metodą dzieci stymulować.

Dyrektor SP ZOZ Wiesław Czechowski dodał, że jeżeli chodzi o specjalistów, to jest ciężko, ale żeby się udało aby ktokolwiek uzyskał ten kontrakt.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska spytała, czy najbliższa jest rehabilitacja w Czarnej Wodzie?

Członek Komisji Maciej Deja powiedział, że do Łęga przyjeżdżał lekarz na kilka godzin.

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska zapytała, czy mają kontrakt.

Członek Komisji Maciej Deja powiedział, że nie, ale wie że lekarz co jakiś czas przyjeżdża, jak mieli kontrakt i jak nie mieli kontraktu.

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska powiedziała, że ogólnie nie ma problemu, bo przyjeżdżał by lekarz prywatnie, z tym że trzeba płacić za świadczenia, czyli rehabilitacja jest wtedy płatna.

Burmistrz Jolanta Fierek zapytała, co w przypadku gdy robi to lekarz z chojnickiego szpitala ?

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska odpowiedziała, że musi być to lekarz ubezpieczenia zdrowotnego, czyli ten lekarz musi pracować gdzieś, gdzie ma kontrakt. Jeżeli nie ma kontraktu, to trzeba wtedy płacić za rehabilitację korzystając z prywatnego gabinetu.

Dyrektor SP ZOZ Wiesław Czechowski powiedział, że taką sytuację mieli wcześniej, kiedy SP ZOZ miał kontrakt na lekarza i Pani Doktor świadczyła te usługi, czyli badała i kierowała (wówczas mogli realizować te świadczenia z NFZ).

Burmistrz Jolanta Fierek zapytała, jeżeli takie skierowanie otrzyma pacjent, który w ramach środków z gminy byłby rehabilitowany, to czy mimo to jest wyłączony z programu gminnego, jeśli dostanie skierowanie od niekontraktowego lekarza.

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska odpowiedziała, że zależy jak jest zapisane w programie, bo w tym który oni mieli to musiało być skierowanie od lekarza ubezpieczenia.

Członek Komisji Maciej Deja powiedział, że generalnie tak jest że jeżeli badania zleca prywatny lekarz to i badania są prywatne, dotychczas tak było że jeżeli zlecał prywatny lekarz, to badania mogły być robione w ramach ubezpieczalni.

Dyrektor SP ZOZ Wiesław Czechowski powiedział, że w ramach kontraktu każda specjalistka ma też badania.

Członek Komisji Tomasz Pruski zapytał, gdy jest skierowanie z adnotacją "pilne", to czy wtedy znajdują miejsce od razu dla takiego pacjenta ?

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska odpowiedziała, że jest oddzielna kolejka, ale ona też jest długa. Jeżeli "pilne", to powinno być np. po złamaniu, to obecnie jest na kwiecień 2018.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska dodała, że jeżeli lekarz zauważy, że jest jakaś wiotkość u dziecka, to kieruje na rehabilitację.

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska powiedziała, że obecnie mają dużo dzieci. Obecnie zrobili tak, że Pani która jest przeszkolona, bierze te dzieci poza kolejnością, żeby praktykować, bo zanim te dzieci się doczekają..., ale to wszystko są nadwykonania i nikt nie płaci.

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że w rozmowach z NFZ są zapowiedzi, że będzie lepiej.

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska powiedziała, że wszędzie zapowiadają, że będzie lepiej, ale w tej branży nie jest lepiej, a wręcz gorzej. Pieniądze są mniejsze, wydłużają się kolejki itp.

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że opieka całodobowa i świąteczna też jest pod znakiem zapytania, umowę mają do końca roku, pomimo że Dyrektor ZUK przygotował specjalne pomieszczenia dla "Therapeutici".

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska myśli, że to będzie zmierzało do tego, żeby nie było.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że mieli przypadek, że ambulans musiał wziąć dwóch pacjentów, bo był pożar i dwóch ratowników zostało poparzonych, śmigłowiec nie mógł wylądować, bo była zbyt gruba warstwa chmur i lekarz na własną odpowiedzialność dwóch pacjentów wziął do jednej karetki, bo nie było innej i zawiózł do szpitala.

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska zastanawia się nad tym, co będzie z ratownictwem medycznym, bo zmieniają się przepisy od nowego roku, które mają likwidować prywatną, czyli też mogą tak jak w Brusach zlikwidować, już nie mówiąc o nocnym. Jeżeli prawdopodobnie "Therapeuticia" nie będzie mogła tego wykonywać, bo ma być tylko państwowe ratownictwo, to jak szpital może to ogarnąć.

Członek Komisji Maciej Deja powiedział, że szpital może zrobić karetki dojazdowe, tak jak to jest w Powiecie Starogardzkim, gdzie jedna karetka stacjonuje w Kaliskach, a druga bodajże w Skórczu i to jest podyktowane czasem dojazdu, bo karetka z Chojnic nie jest w stanie do Łęga przyjechać w określonym czasie... Generalnie karetka z Kalisk jeździ do Osiecznej, Szlachty i jest to szybciej niż karetka ze Starogardu. Obecnie jest dwóch ratowników, którzy nie mają prawa przyjmować na miejscu, tylko są zespołem wyjazdowym na polecenie.

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska stwierdziła, że ma nadzieję, że tak będzie. Nie zna tych przepisów, ale jest pełna obaw, że "Therapeuticię" w Brusach zlikwidują.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski dodał, że "Therapeuticia" jest tylko podwykonawcą.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że szpital dostanie na to pieniądze...

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska stwierdziła, że prywatny podmiot nie będzie mógł świadczyć tych usług.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski... bo mówi się, że prywatne podmioty nie będą mogły świadczyć tych usług.

Członek Komisji Maciej Deja stwierdził, że szpital może wziąć prywatnego przedsiębiorcę, podpisać z nim umowę...

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że tak nie ma być.

Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucyna Breska powiedziała, że od roku 2018 ratownictwo ma być upaństwowione, nie ma być prywatne.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska podziękowała Kierownik NZOZ „Brusmed” Lucynie Breska za udział w posiedzeniu komisji prosząc jednocześnie Dyrektora SP ZOZ Wiesława Czechowskiego o przedstawienie sytuacji w służbie zdrowia na terenie gminy Czersk.

Dyrektor SP ZOZ Wiesław Czechowski poinformował, że jeżeli chodzi o program naprawczy, to z niego wynika że są podmioty SP ZOZu, które mają taką a nie inną sytuację finansową i nie robią programu naprawczego. Są różne wersje i właściwie nie ma jeszcze wykładni prawa na ten temat, np. SPZOZ Człuchów - podobna sytuacja i nie mają programu naprawczego. Jeżeli chodzi o przedstawienie programu naprawczego i wyjaśnienie punktacji poprosi o wypowiedź księgową SPZOZ w Czersku Panią Barbarę Szalaj-Borowiec, natomiast on odpowie na pytania oraz omówi kwestię słabych stron, zagrożeń i szans oraz odniesie się do podsumowania celów strategicznych.

Księgowa SPZOZ w Czersku Barbara Szalaj-Borowiec poinformowała, że program naprawczy został przygotowany z uwagi na to, że mieli stratę po powiększeniu kosztów amortyzacji za rok ubiegły - był to wynik na plusie. W programie naprawczym została przedstawiona sytuacja za I półrocze roku 2017, gdzie są już na plusie. Aspekty, które zostały uwzględnione w programie naprawczym już zostały wdrożone na początku roku 2017. Koszty amortyzacji, które w dużym stopniu przyczyniła się do straty wyniosły w I półroczu 2016 r. 203 tys. zł i po ich dodaniu wynik finansowy w roku 2016 wyniósł 47 tys.763 zł, czyli na plusie. Tak jak wspomniał Dyrektor jest taka wykładnia prawna, że niektórzy nie piszą programów naprawczych, natomiast oni napisali program i uwzględnili w nim, że wynik finansowy za I półrocze 2017 roku wyniósł 116 tys. 947 zł (gdzie jest też uwzględniona dotacja z Urzędu Miejskiego 100 tys. zł, która nie została jeszcze na tamten czas do 30 czerwca wydatkowana, dlatego po jej odjęciu na plusie było 16 tys. 947 zł). Poinformowała, że w programie naprawczym przedstawiona została tendencja kształtowania się rachunku zysków i strat (tj. zysk od roku 2014 roku do I półrocza 2017 roku), poinformowała że po załamaniu w roku 2016 mają tendencję wzrostową. W dziale kosztów został przedstawiony udział kosztów w przychodach SPZOZu (tj. przychody po otrzymaniu z NFZ). W dużym stopniu stanowią to wynagrodzenia wraz z ubezpieczeniami społecznymi i miesięcznymi dla pracowników wraz z pochodnymi od wynagrodzeń, usługi obce, podatki i opłaty oraz koszty amortyzacji. W I półroczu 2017 roku udział jest zbliżony, najwięcej kosztów generują wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń, usługi obce. Znaczną część kosztów wchodzących w skład zużycia materiałów i in. są to koszty stałe takie jak energia cieplna, energia elektryczna, zużycie wody i ścieków, także ciężko jest te koszty zmniejszyć. Jeżeli chodzi o usługi obce, to jest to blisko 42 % zarówno w roku 2016, jak i w I półroczu 2017 roku składają się na to badania lekarskie oraz usługi laboratoryjne, diagnostyczne, transport sanitarny. W roku 2016 mają usługi remontowe na kwotę 61 tys. 170 zł. Wyjaśniła, że są to te, które ponieśli powyżej podziału z zysku przeznaczonego na remonty, także obciążało to wynik finansowy. Natomiast, jeśli chodzi o I półrocze 2017 roku, to największy udział mają w badaniach lekarskich i usługach laboratoryjnych, ponieważ w każdym roku kształtuje się to podobnie. Jeżeli chodzi o przychody SP ZOZu w roku 2016, to przychody z NFZ wynosiły - 2 mln 981 tys. 659 zł, przychody z badań (pacjenci prywatni) - 162 tys. 309 zł, wynajem pomieszczeń - 78 tys. 534 zł, pozostałe przychody operacyjne - 29 tys. 116 zł. Przychody w I półroczu 2017 roku:

przychody z NFZ - 1 mln 546 tys. 814 zł, przychody z badań (pacjenci prywatni) - 95 tys. 628 zł, wynajem pomieszczeń - 34 tys. 304 zł, pozostałe przychody operacyjne - 13 tys. 753 zł, dotacja z Urzędu Miejskiego w Czersku - 100 tys. zł. Poinformowała, że w programie naprawczym też została zawarta dynamika przychodów SPZOZu, czyli np. rok 2015 w porównaniu do roku 2014, gdzie jest wzrost o 120 %, czyli 20 % więcej, 108 %, czyli 8 % wzrostu (2016 rok w stos. do roku 2015) i 2016 do roku 2014 niespełna 30 % więcej przychodów z Narodowego Funduszu Zdrowia. W programie naprawczym został przedstawiony bilans od roku 2014 do I półrocza 2017 roku i również rachunek zysków i strat. Poprosiła o pytania do powyższego tematu.

Członek Komisji Maciej Deja poprosił o rozszerzenie pojęcia amortyzacji.

Księgowa SPZOZ w Czersku Barbara Szałaj-Borowiec wyjaśniła, że to że amortyzacja pochłania dużą część kosztów to jest taka sytuacja, że np. w ubiegłym roku otrzymali dotację z UM na zakup środków trwałych, czyli dotacja inwestycyjna na wyposażenie gabinetu rehabilitacji i kardiologii i po prostu ta dotacja, którą otrzymali i ją wydatkowali, to musieli te środki trwale amortyzować, czego nie mieli w ubiegłych latach, bo tam jest 400 % wzrostu w porównaniu do poprzednich lat. Ponieważ bezpośrednio jest to koszt, więc powiększa to od razu wynik finansowy (przychody i koszty).

Członek Komisji Maciej Deja dla niego to jest koszt, którego nie ma.

Księgowa SPZOZ w Czersku Barbara Szałaj-Borowiec wyjaśniła, że to nie jest wydatek, ale musieli go umieścić w koszcie, więc dotację którą otrzymali w całości nie jest w przychodach, a na podstawie obowiązujących przepisów znajduje się w "pozostałych przychodach operacyjnych", gdzie w zeszłym roku było to 250 tys. zł dotacji, a w przychodach 29 tys. zł. Z tej dotacji finansowali zakup środków trwałych, więc nie obciążało to wyniku finansowego, ale obciążała amortyzacja tych środków trwałych, więc jeżeli była ona wyższa o 400 %, to miało wpływ na wynik finansowy. Dodała, że jest to zapis księgowy i jest taki zapis w ustawie o działalności leczniczej, który mówi o tej amortyzacji, że ją zawsze po prostu dodaje. Podała przykład szpitali, które mają dużo sprzętu, który muszą uwzględnić do strat.

Członek Komisji Maciej Deja dodał, że fizycznie się na tym nie traci.

Księgowa SPZOZ w Czersku Barbara Szałaj-Borowiec potwierdziła to, że fizycznie nic się nie traci, bo jest to tylko odpis księgowy.

Członek Komisji Maciej Deja stwierdził, że wzrost o 400 % może być spowodowany tym, że rok wcześniej nie było nic kupione.

Księgowa SPZOZ w Czersku Barbara Szałaj-Borowiec powiedziała, że nie bo są amortyzacje w roku poprzednim, czyli na koniec roku 2015 było 40 tys. zł, a teraz ponad 200 tys. zł, 47 tys. zł było w 2015, dla porównania w 2014 roku 51 tys. zł, a w 2016 roku 33 tys. zł.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska dodała, że tu chodziło o zakup urządzeń, aby starać się o kontrakt.

Księgowa SPZOZ w Czersku Barbara Szałaj-Borowiec kontynuując powiedziała, że sytuacja Ośrodka nie jest zła, natomiast wynik finansowy jest ujemny, ale po dodaniu tych kosztów amortyzacji mają 47 tys. zł, więc jest na plusie.

Członek Komisji Maciej Deja dodał, że SPZOZ nie jest instytucją nastawioną na osiągnięcie zysku.

Księgowa SPZOZ w Czersku Barbara Szałaj-Borowiec dodała, że jest zapis w ustawie który mówi, że Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej pokrywa we własnym zakresie stratę netto. Na przykład podmiot tworzący jest obowiązany w terminie 9 miesięcy od upływu terminu do sporządzenia sprawozdania finansowego SPZOZ pokryć stratą netto w roku obrotowym tego zakładu w kwocie, jaka nie może być pokryta zgodnie z ustawą w ust. 1, jednak nie wyżej niż suma straty kosztów amortyzacji. Czyli koszty amortyzacji mają ustalone i jest to na plusie, więc podmiot tworzący nie musi tej straty pokrywać, bo są w stanie sami ją z funduszu pokryć. Natomiast, jeżeli byłaby inna sytuacja, to wtedy musi być podjęta uchwała o likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej.

Członek Komisji Maciej Deja stwierdził, że zakupując sprzęt za 100 tys. zł muszą być świadomi tego, że będzie strata, więc decyzja o zakupie była jednocześnie decyzją o tym, że będzie także amortyzacja.

Księgowa SPZOZ w Czersku Barbara Szałaj-Borowiec wyjaśniła, że przepis ustawy wprowadził na SPZOZy obowiązek napisania programu naprawczego w sytuacji, kiedy wynik finansowy jest ujemny. Dodała, że inne SPZOZy różnie interpretują ten zapis.

Członek Komisji Maciej Deja zapytał Dyrektora SP ZOZ Wiesława Czechowskiego o plany na przyszłość i co myśli o Łęgu, bo to też będzie koszt.

Dyrektor SP ZOZ Wiesław Czechowski odpowiedział, że Łąg został włączony do ich działalności i postara się zapewnić świadczenia w podobnym zakresie, jak w Rytle. To jest pierwszy miesiąc i trzeba być świadomym tego, że wpływ środków za działania jest na podstawie deklaracji per capita, czyli są na etapie zbierania deklaracji, czyli wyborów przez pacjentów lekarza, który utworzy listę. Dodał, że w Łęgu jest to Doktor Rzepkowski. Dopóki dopóty tych deklaracji nie będzie będą generować stratę, bo koszty już są (pielęgniarki, lekarze), a wpływów z deklaracji jeszcze nie mają. Myśli, że to będzie dłuższy proces, bo pacjent dopiero gdy jest chory, to pomyśli o deklaracji. Dodał, że rozmawia z różnymi grupami i ma też w tym miesiącu zaplanowane spotkanie z jednym z lekarzy, z żęzankami, żeby rozpropagować. Ludzie muszą być świadomi tego, że wpływ tych środków będzie, jeżeli będą pacjenci.

Członek Komisji Maciej Deja poinformował, że ksiądz na mszy mówił i część osób starszych, która nie choruje będzie miała świadomość tego, że trzeba odwiedzić ten Ośrodek.

Dyrektor SP ZOZ Wiesław Czechowski powiedział, że trzeba spełnić przesłanki nałożone przez NFZ, bo żeby być filią trzeba spełnić szereg zadań i wymagań, które spełniają, ale ten proces trochę potrwa. Myśli, że na koniec roku będą mogli uchwycić, chociaż nie do końca, ponieważ wybory mieszkańców Łęga jeżeli chodzi o SP ZOZ Czersk są już wcześniej, bo jest bez znaczenia jaki podmiot świadczy usługi, bo mieszkańcy mają prawo zapisywać się do SPZOZu w Czersku i korzystać z badań laboratoryjnych, USG itp. Natomiast pozostałe badania, jeżeli chodzi o diagnostykę obrazową, to w Chojnicach, co jest zrozumiałe. Poinformował, że na pewno wróci lekarz-pediatra. Nie wie w jakim zakresie to będzie wymagane, ale mają już listę szczepień itd. Dodał, że Łąg jest mniejszy jak Ryteł, ale nie mniej jednak zabezpieczyć trzeba, a na to potrzebują trochę czasu. Na tę chwilę wiadomo, że zgodnie z umową zawarli z SOL i dr Rzepkowski i dr Stelmaszyński będą tam pracować, ale też inni lekarze. Poinformował, że jest w trakcie rozmów z dr Czapiewską i dr Jończykiem, czy z dr Griniewiczem i ktoś na pewno zabezpieczy te szczepienia. Biorąc pod uwagę to co już padło przy okazji rehabilitacji stoi na stanowisku, że jest niedoszacowanie kosztów usług oraz limitowanie świadczeń zdrowotnych przez płatnika (NFZ) na co nie ma wpływu. Inne ważne strategiczne działanie, jeżeli chodzi o SPZOZ, to w związku z tym że Radni nadali w statucie zadanie zabezpieczenie rehabilitacji, więc dysponują zasobami lokalowymi i mają sprzęt i z racji tego, że ten konkurs tak a nie inaczej został rozstrzygnięty na pewno uruchomią rehabilitację komercyjną, co będzie czynnikiem który wpłynie na sytuację finansową i polepszy ją. Tu trzeba sobie uświadomić, że środki, które pozyskają biorąc pod uwagę to, że ich celem nie jest przedsiębiorczość, to te środki zostaną spożytkowane w SP ZOZie. Jeżeli chodzi o kwestię wygaszenia i zamknięcia poradni ginekologicznej przypomniał, że w 2015 roku podmiot tworzący postanowił zatrudnić lekarza-ginekologa, który świadczy usługi dwa razy w tygodniu, czyli średnio w tygodniu przyjmuje 60 pacjentek i oni to finansują. Także te środki, które wydali w dużym zaokrągleniu w 2015 roku do połowy 2017 roku, to jest ok. 130 tys. zł i te środki mogliby wydatkować na coś innego, ale wydatkowali na działania medyczne, czyli na pacjentki. Dodał, że panie z Łęga również lekarz będzie przyjmował bezpłatnie łącznie z badaniami (USG, cytologia, badania laboratoryjne).

Członek Komisji Maciej Deja powiedział, że z Narodowego Funduszu Zdrowia nie będzie.

Dyrektor SP ZOZ Wiesław Czechowski odpowiedział, że stanowisko NFZ jest następujące, że w tym regionie, czyli Czersku jest zapewnione przez "Medyk" nie patrząc na to, że jest kolejka. Dowiadywał się w tej sprawie dwa razy i nie ma takiej możliwości i ma taką nadzieję że Radni podejmą decyzję, żeby w inny sposób wspomóc te działania tym bardziej, gdy teraz wiadomo że ok. 1800-2000 pacjentów dojdzie.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska wobec powyższego stwierdziła, że ta poradnia powinna być zachowana, bo jeżeli chodzi o cytologię, badanie piersi, więc zachowanie tej poradni jest wręcz konieczne.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski przypomniał, że Pani Burmistrz deklarowała, że wprowadzi do budżetu 100 tys. zł, jeżeli Rada się na to zgodzi.

Dyrektor SP ZOZ Wiesław Czechowski powiedział, że kwota w tej wysokości biorąc pod uwagę wszystkie koszty oraz pacjentki, które dojdą z Łęga była by potrzebna do tego, żeby nie generować strat na tę działalność.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska zapytała o fundusz świadczeń socjalnych, co się jeszcze zmieni.

Dyrektor SP ZOZ Wiesław Czechowski odpowiedział, że już się nic nie zmieni. Zapis który tam jest mówi o tym, że jeżeli związki zawodowe wprowadziły by akcept do takiego działania to osoby najwyżej uposażone w Ośrodku utraciły by te świadczenia na stałe, a tymi najwyżej uposażonymi są lekarze. Ta kwestia była omawiana na Radzie Społecznej SP ZOZ.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski stwierdził, że tę kwestię trzeba załatwić regulaminem, bo chcąc uzyskać z funduszu świadczeń socjalnych jakieś pieniądze to trzeba napisać wniosek i w zależności od widełek „ile zarabiam tyle dostaję”, co jest w każdym zakładzie.

Dyrektor SP ZOZ Wiesław Czechowski wyjaśnił że mają zatwierdzony regulamin po rozmowach ze związkami zawodowymi, który podpisały wszystkie strony, z tym że wówczas nie rozważali tego wariantu, ale to on proponuje takie rozwiązanie, co nie oznacza, że takie zostanie wprowadzone. Dodał, że skoro jest taka możliwość, to dlaczego mieliby z tego nie skorzystać.

II Zastępca Burmistrza Grzegorz Klauza powiedział, że jest to wyłączenie grupy pracowników z tego, żeby nie mogli korzystać z funduszu świadczeń albo należało by zrobić bardzo niskie widełki.

Członek Komisji Anna Redzińska dodała, że wtedy sami zrezygnują poprzez nie napisanie wniosku.

Dyrektor SP ZOZ Wiesław Czechowski rozumie zdanie Radnego, ale skoro ma wyszukać jakieś działania, które mają się przyczynić do oszczędności i do lepszego funkcjonowania, to musi coś znaleźć.

Członek Komisji Anna Redzińska powiedziała, że chyba musi być określona ilość osób, aby był ten fundusz.

Księgowa SPZOZ w Czersku Barbara Szałaj-Borowiec odpowiedziała, że powyżej 20 osób.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska zapytała o program kardiologiczny (odbyte narady i spotkania zawarte w materiałach na sesję).

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała, że Rada Miejska przeznaczyła na ten program środki, więc spotkała się z Dyrektorem SPZOZ p. Wiesławem Czechowskim i dr Maciejem Nawrotem w sprawie realizacji programu kardiologicznego. Otóż chcą prowadzić te badania w trzech podmiotach, tzn. SP ZOZ Czersk, Łąg i Rytel, ale na zasadzie leasingowania aparatury potrzebnej do realizacji tego programu z Czerska. Pan Doktor Nawrot namówił dwóch znajomych-lekarzy z oddziału kardiologicznego chojnickiego szpitala, którzy włączą się w tę akcję jako lekarze prowadzący. Poinformowała, że te badania będą prowadzone w soboty i mają rozpocząć się od listopada i w każdą sobotę pacjenci będą przyjmowani w tych trzech ośrodkach. Dodała, że na pewno środki przyznane na ten program będą skonsumowane.

Dyrektor SP ZOZ Wiesław Czechowski na koniec powiedział, że jeżeli chodzi o realizowanie programu, czy świadczeń zagwarantowanych przez gminę, przez SP ZOZ, to musi być spełnione szereg przepisów itp. Natomiast, jeżeli chodzi o zabezpieczenie kadry, to wiadomo, że jeżeli chodzi o utworzenie poradni kardiologicznej, to musieli by to być lekarze-kardiolodzy, bądź lekarz na specjalizacji na drugim roku. Poinformował, że od przyszłego miesiąca zacznie pracować nowy lekarz Pan Jakub Bogdanowicz, który robi specjalizację z kardiologii i niestety jest na drugim roku, ale w przyszłym roku, kiedy by realizowali ten program, to będą mieli drugiego lekarza-kardiologa. Dodał, że Pan Doktor Rolbiecki ze względów osobistych zrezygnował z pracy, udało się uwolnić trochę środków i dzięki temu udało się pozyskać nowego lekarza.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska zapytała o kwestię pielęgniarki, gdyż jedna pielęgniarka z poradni dziecięcej przechodzi na emeryturę i w związku z tym jest tam jedna pielęgniarka i ewentualnie będą pielęgniarki dochodzące, bo Dyrektor przewiduje rejestrację ogólną.

Dyrektor SP ZOZ Wiesław Czechowski potwierdził, że również jednym z celów strategicznych jest optymalizacja zatrudnienia. Dodał, że jedna z pań osiągnie wiek emerytalny więc zapowiedziała, że skorzysta z tego prawa. Dążą do tego po przebudowie, żeby stworzyć centralną rejestrację po to, żeby pacjenci mieli większą dostępność i przy okazji może uda się zaoszczędzić chociaż pół etatu. W tej rejestracji chce też obsadzić osobę, która będzie wystawiała faktury, paragony, żeby te działania z gabinetu zabiegowego były wszystkie w rejestracji, żeby panie w gabinecie zabiegowym mogły bardziej efektywnie pracować. To się wiąże ze szkoleniami, bo jest to obsługa kasy fiskalnej itd.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska podziękowała księgowej SPZOZ w Czersku Barbarze Szałaj-Borowiec oraz Dyrektorowi SP ZOZ Wiesławowi Czechowskiemu za udział w posiedzeniu komisji i przeszła do kolejnego punktu porządku posiedzenia.

Do pkt. 4

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska poprosiła Dyrektora ZUK Sp. z o.o. Pawła Garbackiego o przedstawienie informacji na temat funkcjonowania Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Czersku.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki podziękował za wyrozumiałość, że takich materiałów nie było wcześniej w formie pisemnej, gdyż w tym roku to się pokryło nieszczęśliwie z okresem przygotowania wniosku taryfowego i wszyscy w Spółce byli zaangażowani w tym jednym kierunku. Aby się nie powtarzać na wszystkich komisjach, to okroi trochę zakres który ma do przekazania jednocześnie licząc na pytania ze strony komisji, czy docelowo ze strony Radnych na sesji. Jeżeli chodzi o funkcjonowanie Spółki, to działa ona w oparciu o usługi podstawowe, wiodące do których niewątpliwie zalicza się zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków, wywóz odpadów i wynajem nieruchomości oraz dodatkowe działalności pomocnicze przewijające się okresowo, a mianowicie porekultywacyjne zarządzanie składowiskami odpadów, działalność ciepłownicza, mechaniczne zmiatanie ulic, opieka nad bezdomnymi zwierzętami. Pokróćce odniesie się do każdej z tych działalności zaczynając od najmniej istotnych. Jeśli chodzi o działalność ciepłowniczą przypomnieli, że w 2015 roku w trybie bezprzetargowym na rzecz bieżącego dzierżawcy ten majątek został sprzedany i wszystkie warunki podpisanej umowy wygasają po trzech latach, więc to przypadnie na kwiecień 2018 roku i od tej daty majątek będzie już w całości na zawsze w użytkowaniu nabywcy. Jeżeli chodzi o rekultywacyjne zarządzanie składowiskami, to od dnia 19 maja 2014 roku ZUK w Czersku jest zarządzającym składowiskiem odpadów innych niż niebezpieczne. Wyjaśnił, że mowa tutaj o dwóch składowiskach w Nieżurawie i przy ul. Łukowskiej w Czersku, gdzie faza poeksploatacyjna przewidziana jest na okres 30 lat i obejmuje ona głównie monitoring składowiska oraz rekultywację biologiczną. Następną usługą, która de facto miała miejsce jest opieka nad bezdomnymi zwierzętami realizowana wyłącznie w 2016 roku i była ograniczona do dokarmiania zwierząt odłowionych i przetrzymywanych w punkcie zlokalizowanym przy oczyszczalni ścieków w Czersku. Poinformował, że w tym roku zaczęli świadczyć usługę na rzecz gminy odpłatnie w zakresie mechanicznego utrzymania jedni i chodników, dróg i ulic i na poczet tej realizacji zakupili jedną zamiatarkę, więc dysponują dwoma urządzeniami tego typu. W konsekwencji zaczęli prowadzić rozmowy, aby rozszerzyć zakres na drogi będące we władaniu innych podmiotów, a mianowicie drogi będące we władaniu innych podmiotów (drogi powiatowe). Jeżeli chodzi o działalność podstawową jak wynajem nieruchomości poinformował, że Spółka dzierżawi części poszczególnych nieruchomości odpowiednią pod lokalizację masztów telekomunikacyjnych. Na terenie ujęć wody w Łęgu i Odrach w ostatnim czasie jedna umowa została korzystnie wynegocjowana, czynsz został podniesiony. Aktualnie renegocjują drugą umowę dla masztu telekomunikacyjnego w Odrach. Od września ubiegłego roku część pomieszczeń na terenie ujęcia w Czersku jest wynajmowana podmiotowi prywatnemu - "Therapeutice". Wyjaśnił, że mając na myśli, że ZUK nie przygotowywał pomieszczeń miał na myśli, że ZUK nie wydał ani złotówki, bo cały budynek był objęty termomodernizacją i dostosowali się trochę do najemcy, który koszty te pokrył we własnym zakresie, dlatego wcześniej kiwał głową na nie.

Poinformował, że w między czasie porządkowane są sprawy związane z innymi nieruchomościami - wolno zalegającymi na stanie Spółki. Mowa tutaj o drodze do siedziby M-GOPS przy ul. Przytorowej (działka ZUK) i kolejna działka po ujęciu wody w Starej Juńczy, obydwie zostały sprzedane w trybie bezprzetargowym na rzecz gminy Czersk. Stara baza przy ul. Wojska Polskiego została również sprzedana z tą różnicą, że w trybie przetargu nieograniczonego. Za pozyskane środki wybudowane zostało zaplecze socjalne na terenie oczyszczalni ścieków w Czersku, co pozwoliło na centralizację tego punktu głównego zarządzania ludźmi. Ponadto regulowane są kwestie trzech innych działek: dwie przy ujęciu w Czersku, które będą wniesione aportem na majątek Spółki oraz dość wrażliwy temat pompowni przy ul. Piaskowej, gdzie tam też jest trochę nieprawidłowości. Ponadto od bieżącego roku wynajmują część terenu oczyszczalni ścieków na plac magazynowy dla gminy Czersk. Jeżeli chodzi o odpady, to od 1 lipca 2016 roku funkcjonuje stacjonarny punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, wybudowany również na terenie oczyszczalni ścieków w Czersku (wybudowany w całości dzięki wniesionym nakładom do udziałów). Tutaj takim problemem w funkcjonowaniu PSZOKu są ilości

odpadów, gdzie w całym ubiegłym roku przyjęli 34 tony odpadów, a teraz już za I półrocze 2017 r. 48 ton, więc myśli, że będzie to temat który będzie mógł z czasem wracać pod jakieś obrady i rozważania. Jeżeli chodzi o wywóz odpadów z nieruchomości zamieszkałych, to od 1 stycznia 2015 roku Spółka wywozi odpady z nieruchomości zamieszkałych, z terenu gminy Czersk. Z dniem 1 lipca br. zadanie to zostało powierzone nadal do realizacji w formie in house. Tutaj również problemem są wyjątkowo duże ilości odpadów. Dla podkreślenia tego faktu podał, że w okresie trwania tej pierwszej umowy, czyli od 1 stycznia 2015 roku do 30 czerwca 2017 roku wywieziono o 2600 ton więcej niż przewidywał SIWZ. Poinformował, że z innych spraw to jest zatrudnienie, które na dzień 30 czerwca 2014 roku wynosiło 43 osoby, a na dzień 1 października wynosi 49 osób i prawdopodobnie jeszcze wzrośnie z racji tego, że tę usługę chcą realizować własnymi siłami, nie chcą korzystać z usług podwykonawcy. Nie mówi, że na chwilę obecną wyjdzie to taniej, tylko że tendencja usług podwykonawczych jest wzrostowa (ceny bardzo rosną nawet o kilkadziesiąt procent), dlatego starają się to realizować we własnym zakresie. Z innych spraw oczekują na decyzję z Narodowego Funduszu w sprawie umorzenia pożyczki. Dodał, że wniosek został ponowiony, gdyż za pierwszym razem dostali odmowę. Obecnie oczekują powtórnego zajęcia stanowiska w powyższej sprawie. Niemniej jednak do końca roku spłacają w całości zaciągniętą pożyczkę w wysokości 5 mln zł, dlatego odsetki w kosztach taryfowych nie są uwzględnione. Dodał, że jest to dobra wiadomość ze spłatą tej pożyczki, bo wzrosną znacząco nakłady inwestycyjne (w stosunku do roku 2017 to będzie 600 tys. zł rocznie, co finalnie przełoży się na wzrost amortyzacji, jeżeli będą inwestować). Poinformował, że w sąsiednich miejscowościach pojawiły się sygnały odnośnie pojawiającej się bakterii z grupy e-Coli i z racji wysokiego poziomu wód w trybie pilnym zrobili badania wody w pięciu punktach najbardziej oddalonych od ujęć. Wyjaśnił, że Czersku nie ma takiego zagrożenia, wszystko było w normie, poza pojawiającymi się sygnałami odnośnie zanieczyszczeń (na zebraniu w Łęgu), ale jest to już uporządkowanie i myśli, że już więcej to się nie powinno powtórzyć. Jeżeli chodzi o zbiorowe zaopatrzenie w wodę, to nie będzie się wdrażał w szczegóły, bo zmienia się ustawa Prawo wodne i szereg przepisów powiązanych, więc myśli że tutaj współpraca między Spółką, a gminą będzie musiała być zintensyfikowana gdyż czeka ich uchwalenie nowych regulaminów. Też Spółka będzie w okresie, kiedy uchwalany będzie Wieloletni Plan Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Kanalizacyjnych. Taryfy będą określane na okres 3 lat, a nie na rok i będzie je zatwierdzał centralny regulator, także będzie rewolucja i myśli, że wielokrotnie będą wracać do spraw związanych z zaopatrzeniem w wodę i zbiorowych odprowadzaniem ścieków. Wyprzedzając pytania o taryfy poinformował, że podwyżki nie będzie, a opłata abonamentowa wzrosła jednak gdy odbiorca zużyje ponad 1 m³ ścieków, jeżeli chodzi o zlewnię w Czersku, to będzie miał niższe rachunki do ceny ścieków. Zarówno w Rytlu i w Czersku taryfy zostały skalkulowane na niższym poziomie, a wiąże się to z szeregiem działań podjętych, ustępstw bo po danych wejściowych do kalkulacji znowu były wzrosty, więc żeby nie fundować tego mieszkańcom, to poświęcili trochę czasu, aby sprawdzić z czego mogą zrezygnować, aby uniknąć tej sytuacji. Jeżeli w między czasie, do końca listopada zmieni się ustawa, tj. będzie nowelizacja ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu, więc obecne taryfy w tej wysokości w której są zostaną przedłużone o 180 dni. Jeżeli ceny w tej skalkulowanej, nowej, niższej wysokości wejdą w życie, to sesja Rady Miejskiej musiałaby się odbyć przed 30. listopada, aby wyprzedzić ustawodawcę. Poprosił o pytania do powyższego tematu.

Członek Komisji Anna Redzimska zapytała w kontekście tego że zmieniają się przepisy i gdy ustalą odpowiednią stawkę, czy będzie ona obowiązywała przez 3 lata ?

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki wyjaśnił, że jeżeli Rada Miejska podejmie uchwałę o zatwierdzeniu proponowanych przez ZUK cen i stawek taryfowych, to one wchodzą w życie i jeżeli po uchwale zostanie znówelizowana ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu, to te ceny niższe zostają przedłużone o 180 dni. Jeżeli ustawodawca, czyli Sejm uprzedzi Radę Miejską, to pomimo, że ma zaprojektowaną obniżkę cen, to te ceny pozostaną na niezmiennym poziomie. Dodał, że stąd w Chojnicach bodajże dzisiaj jest sesja i ten temat jest podejmowany.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska stwierdziła, że to jest ta obniżka o której Dyrektor mówił.

Członek Komisji Maciej Deja zapytał o ubytki wody, czy w dalszym ciągu to monitorują.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki wyjaśnił, że w 2014 roku ubytki wody były katastrofalne, bo 36%, swego czasu mieli nawet poniżej 9 %, ale wymaga to ciągłego monitoringu i dokonywania

bieżących prac konserwacyjnych. Dodał, że ostatnio zostało to zaniedbane i one urosły do ok. 18 %-21% za całe pierwsze półrocze, jednak docelowo myśli, że to wróci do tego samego poziomu, bo za każdy 1 m³ wody będą płacić prawdopodobnie opłaty do nowego tworu Wody Polskie, więc będą szukać tych oszczędności.

Członek Komisji Maciej Deja dodał, że za te ubytki właśnie.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki powiedział, że tak, bo będą płacić opłaty środowiskowe od każdego 1 m³ wydobytej, a nie sprzedanej wody i tak samo jest ze ściekami, gdzie część wód popłucznych jest zwracanych do kanalizacji, więc obciążają oczyszczalnię i również od ścieku oczyszczonego od metra jest opłata, czyli gdy mają dużo wód opadowych to rosną opłaty. Mają też kilka pomysłów, aby część tych wód popłucznych (ścieków oczyszczonych) wykorzystać. Na chwilę obecną mają reaktywowaną pompownię wody technologicznej na oczyszczalni, co się przełożyło że 3 000 m³ wody uzdatnionej nie zużyli, bo korzystają ze ścieku oczyszczonego (podlewanie, mycie śmieciarek itp.), więc to już wstępnie przełoży się na 3 000 m³.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska zapytała, czy istnieje kradzież wody.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział, że istnieje, ale z racji tego że miejscowość jest niewielka i wszyscy się znają, to nie ukrywa że stosuje formę polubownego rozwiązania sprawy, że odbiorca reguluje kwestie wynikające zgodnie z przepisami bez zbędnego nagłaśniania sprawy. Jeżeli chodzi o hydranty, to je plombują wyraźnie w miejscach nagminnie powtarzającej się kradzieży.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski przypomniał sobie, że miała wejść zmiana odnośnie segregacji śmieci, zmiana koloru pojemników itd. Zapytał, czy jest to planowane? Czy ZUK działa zgodnie?

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki powiedział, że działa zgodnie z przepisami i żadnej zmiany nie ma. Dodał, że jeżeli umowa została zawarta po 1 lipca br., to byliby zmuszeni do zakupu form do segregowania piątej frakcji (papier). Te pojemniki wynikają z ilości zgłoszonych deklaracji i też są dosyć istotnym kosztem i przekłada się to jakiś majątek trwałe Spółki i jeżeli nie ma dewastacji, zniszczeń, to w jakimś dłuższym okresie posłużą. Też nie są w stanie przewidzieć ile mieszkańców deklaruje pojemniki, bo to zmienia się na bieżąco. Na chwilę obecną w zeszłym tygodniu wpłynęło 50 wniosków, ale były okresy że było po 150 i po 200.

Członek Komisji Maciej Deja zapytał o sprawę zakupionych przez ZUK pojemników i kwestię ich rozwożenia do mieszkańców. Jeżeli ktoś ma dwa pojemniki, a chce mieć trzeci, to jak to fizycznie powinno wyglądać?

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział, że obecnie rozstrzygnęli przetarg na sukcesywną dostawę pojemników. Zamawiają je partiami, więc zbierają określoną ilość deklaracji i zamawiają na bieżąco.

Członek Komisji Maciej Deja zapytał, czy mieszkańcy jeszcze raz muszą składać deklarację, bo 1,5 roku temu była rozmowa, że ZUK ma zakupione pojemniki, które będą sukcesywnie rozwożone do mieszkańców. Z tego co wie, to one nie dotarły do mieszkańców.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział, że wszystkie zostały rozwiezione i z bieżących deklaracji wszystko jest na bieżąco. Dodał, że nie ma takiego wymogu, ale nauczeni doświadczeniem przy zmianie wykonawcy, gdy była "SITA" wiadomo, że za budynkami gospodarczymi zostawały pojemniki, które gdzieś poginęły i było duże zamieszanie i z racji tego, że prowadzą ewidencję dość obszerną, bo teraz będą one tłoczone z logiem firmy, to odnotowują do kogo został podstawiony pojemnik i jego rodzaj, więc myśli, że sukcesywnie tych problemów unikną. Pomimo tego, że nie ma tego wymogu w regulaminie, to wymagają tego, aby mieszkaniec zgłosił się do ZUK i wyraził taką chęć.

Członek Komisji Maciej Deja rozumie to tak, że każdy mieszkaniec, który chce kolejny pojemnik, to dostanie go w momencie, kiedy to zgłosi.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki dodał, że zakup pojemników w ilości cztery sztuki na każdą nieruchomości, to by się przełożyło na milion złotych, więc nie chcą sobie generować takich kosztów, bo by ich nie odrobili.

Członek Komisji Maciej Deja stwierdził, że informacja dot. sposobu zamówienia kolejnego pojemnika powinna być podana publicznie, aby mieszkańcy wiedzieli i nie mówili, że ktoś ma cztery pojemniki, a ktoś tylko dwa.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki powiedział, że tyle razy było to mówione, że zostało uznane za pewnik, ale taka informacja pojawi się w mediach.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski zapytał Dyrektora ZUK, czy może ujawnić jaką dzierżawę (miesięczną lub roczną) płaci "Therapeticia" za wynajem tego pomieszczenia.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział, że umowa ma klauzulę poufności i musiałby wystąpić o zgodę do najemcy.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska podziękowała Dyrektorowi ZUK Sp. z o.o. Pawłowi Garbackiemu za udział w posiedzeniu komisji i przeszła do kolejnego punktu porządku posiedzenia.

Analiza materiałów na XXXVI sesję Rady Miejskiej w Czersku

I. Sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska zapytała o spotkanie w dniu 9 października br. dot. spotkania z dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu p. Januszem Kaczmarkiem ws. przejęcia gruntów pod przejazdami kolejowymi oraz współpracy w zakresie naprawy dróg gminnych w okresie wywozu drewna z terenów nadleśnictw. Dodała, że tu też chodzi o przejazd Rytel-Dworzec.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że tak i bardzo dziwna sytuacja, bo spotkanie umówili trzy tygodnie wcześniej z dyrektorem Kaczmarkiem i pojechała z Wiceburmistrzem Rydzkowskim, a tutaj nagle zaskoczenie, bo zostali poinformowani, że Starostwo z pełnomocnikiem Pana Dyrektora Kaczmarka, a nie sołtysiem podjęło jakieś rozmowy na temat przejęcia tej drogi, kiedy to na spotkaniu w Rytle, w Nadleśnictwie wyraźnie zaznaczyli, że gmina przejmuje, ale nie byli tym zainteresowani. Po powrocie z Torunia, zwrócili się do Starostwa z zapytaniem, jakie jest ostateczne stanowisko Starostwa. Poinformowała, że żaden samorząd nie chce drogi, bo z tym wiąże się jej utrzymanie, odśnieżanie itd. Starostwo jeszcze nie odpowiedziało, ale gmina Czersk nadal deklaruje, że gdyby administrowanie nad tym przejazdem przez Nadleśnictwo miałyby grozić nieprzejezdnością, to na pewno przejmą tę drogę w zamian za drogę na Olszyny. Poinformowała, że przy okazji umówili się na kolejne spotkanie, które odbędzie się 27. października br. na które przyjedzie Dyrektor Kaczmarek oraz przybędzie jeszcze Pan Tojza i Pan Bojanowski w sprawie ciągłej naprawy dróg, które będą przez dwa, trzy lata niszczone przy wywozie drewna. Dodała, że to spotkanie ma oczywiście odbyć się z korzyścią dla gminy i zadeklarowanie pomocy finansowej i fizycznej przez Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w naprawie dróg należących do gminy Czersk.

Członek Komisji Anna Redzimska zapytała o wizytę gospodarską Wojewody Pomorskiego p. Dariusza Drelicha w dniu 10. października br.

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała, że była to wizyta gospodarska, bo Wojewoda Pomorski przywiózł swojego fotografa, który wykonał wspólną fotografię. Spotkanie to dotyczyło informacji na temat tego ile złożono decyzji, ile wypłacono zasiłków, które Wojewoda ma codziennie. Ta wizyta polegała na tym, że był w terenie, a przemierzył prawie całe województwo, w tym Dziemiany, Brusy, Chojnice i Czersk. Natomiast z ust Wójta gminy Chojnice wie, że nie został uprzedzony że z wizytą gospodarską będzie Pan Wojewoda, natomiast do gminy Czersk zadzwoniła Pani Pełnomocnik i poinformowała, że będzie Pan Wojewoda i czy będą tak dobrzy i na niego poczekać. Odpowiedziała, że tak i o 16:30 czekali na niego. Nie zgłaszali własnych zastrzeżeń, tylko fakt, aby apelować w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, żeby ten przypadek z ul. Wydmowej 5, gdzie te osoby nie są w katalogu osób uprawnionych nawet do złotówki, żeby objąć, bo ci ludzie nie oddali domu do użytku, a przecież tak naprawdę mieszkali. Natomiast krytykowali procenty, jakie określali inspektorzy nadzoru budowlanego w protokołach z oględzin. Poinformowała, że te procenty wyliczone przez nich są niewzruszalne, bo gmina Czersk nie ma takich uprawnień. Dodała, że one absolutnie nie oddają rozmiaru szkód, ponieważ osobiście widziała protokół inspektora nadzoru (dot. ul. Dworcowej 12), który określił szkodę na 14 %. Do tego jest tabelka Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że jeśli jest 14 %, to odszkodowanie do 20 tys. zł i M-GOPS musi się tego trzymać. Kwestionowali te szacunki do Wojewody, bo to są jego pracownicy-inspektorzy nadzoru budowlanego (pracownicy państwowi). Widziała zdjęcia u poszkodowanych co nie miało przełożenia na to, co było zapisane w protokole i jakkolwiek od decyzji M-GOPS klient ma prawo się odwołać, który musi opierać się na szacunkach inspektora nadzoru

- powództwa do tego szacowania klient nie ma. Stwierdziła, że tu są te sprzeczności. Tutaj też ma dylemat M-GOPS, bo ma pomoc oczywiście od innych samorządów, ale jak postąpić ma M-GOPS, gdy protokół określa szkodę na 14 % i 20 tys. zł poszkodowanej powinno wystarczyć, a tak naprawdę 47 tys. zł tam potrzeba, bo Naczelnik Krut który ma uprawnienia budowlane jeździ i sprawdza. Zapytała, jak ta kwota ma wystarczyć? Jest dylemat po stronie M-GOPS, czy pomoc wydatkowana ze środków innych samorządów, która będzie kontrolowana przez Regionalną Izbę Obrachunkową... jak do tego podejść? Z tego co wie, że M-GOPS robi to tak, że tam gdzie ta pomoc rządu nie wystarcza to dają zasiłek ze środków, które wpłynęły z innych samorządów. Powiedziała, że Pan Wojewoda tylko rozkładał ręce i wzruszał ramionami, bo też nie jest ustawodawcą. Zaproponował kontenery, ale sam powiedział, że tego dnia kiedy wizytował całe województwo akurat trafił do rodziny, gdzie ten kontener przyjechał. Sama też stwierdziła, że jest to tylko blaszak bez wężła sanitarnego. Wobec tego napisali w dniu dzisiejszym pismo do Pana Wojewody, że gmina Czersk zakupi ze środków pomocowych całoroczne domki holenderskie z prośbą o zrefundowanie 80 %. Poinformowała, że jeden kosztuje 43 tys. zł.

Członek Komisji Maciej Deja zapytał, co będzie z tymi domkami potem?

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała, że na pewno taki domek przyda się w zarządzaniu kryzysowym. Jedna przyczepa, która zostanie zwolniona będzie potrzebna kolejnej mieszkanke, która zamówiła ją sobie na okres przyszłoroczny, bo będzie budować przez rok, więc do 2019 roku. Domki te mogą zbyć, ale też mogą je wynajmować w Ostrowitem. Administratorem tych domków będzie AZK i będzie można ją wynajmować w takim wyposażeniu. Dodała, że te środki, które przeznaczają samorządy muszą być w konkretnym brzmieniu "na zakup przyczep dla poszkodowanych w nawałnicy", natomiast kontenery, które mieli kupić, sprowadzić i za nie zapłacić miały być tylko leasingowane, gdzie koszt dwóch miał wynieść 16 tys. zł, a to jest połowa czegoś co może być własnością gminy Czersk, a też jest ze środków innych samorządów.

Więcej pytań nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

II. Informacja na temat gospodarki i rolnictwa w gminie Czersk.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska ma pytanie dotyczące rolnictwa, bo rozumie, że będą niższe wpływy z podatków, bo jeżeli lasy zginęły, to chyba nie płaci się podatku przez 10 lat z przeznaczeniem na zalesianie. Zapytała, czy są liczone już ewentualne straty dla budżetu?

Burmistrz Jolanta Fierek poinformowała, że napisała pismo do Premier Rządu. Prosiła Panią Premier o odpowiedź w jaki sposób, czy przez zmianę w proporcji w podziale wpływów z CIT i PIT (trafia on do starostw i do gmin), czy przez zmianę algorytmu będzie chciała wyrównać ubytki, jakie będzie miała gmina z tego powodu. Na razie nie ma odpowiedzi, ale tak jak Pani Skarbnik wcześniej liczyła to ten ubytek może stanowić ok. 300 tys. zł. rocznie.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska dodała, że obecnie są to dane "wirtualne", bo nie mają żadnych potwierdzeń z Nadleśnictw. Nadleśnictwa muszą zrobić tzw. operaty po wycince, po wywozie tego drewna. Wstępnie szacują do budżetu na rok 2018 ok. 300 tys. zł mniej z tytułu wpływu z podatku leśnego. Przypomniała, że plan na rok bieżący stanowi łącznie (osoby prawne i fizyczne) ok. 780 tys. zł.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska zapytała, czy to nawałnica spowodowała jakieś większe straty w rolnictwie na naszym terenie?

Burmistrz Jolanta Fierek jeszcze na temat lasów prywatnych powiedziała, że jest to temat, który na swoje barki wzięło Starostwo, natomiast komisje szacowały straty w rolnictwie, listy z opisem zostały przekazane do Wojewody, a ten przekazał do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W każdym razie jeśli chodzi o szkody w rolnictwie, to nie ma jeszcze żadnych zwrotów i nie ma jeszcze żadnej odpowiedzi. Dodała, że to samo, jeżeli chodzi o odszkodowania dla właścicieli lasów prywatnych.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska dodała, że pewnie muszą to wszystko uporządkować i wtedy będzie wiadomo.

Burmistrz Jolanta Fierek stwierdziła, że ma ustaloną datę graniczną do której mają przyjmować te wnioski, więc robili to, szacowali te straty. Naczelnik Małgorzata Janikowska jeździła do osób, które zgłosiły te straty. Chciała by jeszcze powiedzieć na temat tego kontrowersyjnego tematu, czy MGOPS ma brać rachunki przy pierwszym zasiłku. Zapytała, czy członkowie komisji natknęli się na odpowiedź

Pana Wojewody ze Starostwa, że jeżeli z pierwszego zasiłku finansowane były remonty a takich przypadków jest dużo, to jest bardzo charakterystyczny przypadek, że uszkodzony osiągnął miesięczny dochód 60 tys. zł (wynikało to z PIT) i uszkodzony miał prawo zawniekskować o zasiłek, zaś otrzymał go i zawniekskował, więc musi go rozliczyć rachunkami, bo w jego przypadku nie mogło być na cele bytowe przeznaczony, bo skoro miał dochodu po opłaceniu podatku 60 tys. zł musi rozliczyć fakturą. Dodała, że próbowano zdeprecjonować M-GOPS, ale tak naprawdę tak powinno być.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska stwierdziła, że co innego mówiło Starostwo, co innego Urząd Wojewódzki, co innego gmina Czersk i tak naprawdę wszyscy chyba nauczyli się pokory wobec żywiołu, wobec siebie, każdy musiał dać upust swoim emocjom, bo tak naprawdę wiele osób straciło też lasy prywatne (w granicach 20 ha), a jeszcze są osoby które straciły np. 2 ha, a był to również dla nich dorobek życia, więc nie ma się co dziwić, że takie emocje takim klęskom towarzyszą, o czym również czytała w prasie.

Burmistrz Jolanta Fierek poinformowała, że od 19.10.br. mają jednoosobową kontrolę z NIK, w Starostwie są chyba trzy osoby. Dodała, że Pan Inspektor będzie do końca listopada br., a urzęduje w biurze prawników.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja informację przyjęła do wiadomości.

II. Informacja na temat złożonych oświadczeń majątkowych.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja informację przyjęła do wiadomości.

III. Podjęcie uchwał w sprawie:

- a) **zmiany Uchwały nr XXV/231/16 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 24 listopada w sprawie programu i trybu współpracy Gminy Czersk z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2017 – XXXVI/336/17.**

II Zastępca Burmistrza Grzegorz Klauza wyjaśnił, że zwiększają kwotę zawartą w pierwotnej uchwale o 19 tys. zł poprzez przetrucenie środków z innych zadań. Ta sytuacja wynikała z tego, że zabrakło czasu jednemu z klubów sportowych i w związku z tym, żeby nie zawieszać tej działalności na dwa miesiące, to postanowili zwiększyć środki na to zadanie i sfinansować treningi z młodzieżą.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- b) **zatwierdzenia Programu naprawczego SP ZOZ w Czersku – XXXVI/337/17.**

Omówiono w punkcie 3. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- c) **stwierdzenia przekształcenia dotychczasowej sześciolatniej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka w Czersku w ośmioletnią Szkołę Podstawową nr 1 im. Janusza Korczaka w Czersku – XXXVI/338/17.**

II Zastępca Burmistrza Grzegorz Klauza powiedział, że jest to szereg uchwał wynikających ze stwierdzeniem faktu przekształcenia, który zaistniał 1 września br., ponieważ funkcjonują już 8-letnie szkoły i to ma miejsce z przepisami wprowadzające prawo oświatowe, co muszą stwierdzić do 30 listopada 2017 r.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- d) stwierdzenia przekształcenia Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Cz ersku w ośmioletnią Szkołę Podstawową nr 2 im. Jana Pawła II w Cz ersku – XXXVI/339/17.**

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- e) stwierdzenia przekształcenia dotychczasowej sześciol etniej Szkoły Podstawowej w Gotelpiu w ośmioletnią Szkołę Podstawową w Gotelpiu – XXXVI/340/17.**

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- f) stwierdzenia przekształcenia dotychczasowej sześciol etniej Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Łęgu wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Łęgu w ośmioletnią Szkołę Podstawową im. Tadeusza Kościuszki w Łęgu wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Łęgu - XXXVI/341/17.**

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- g) stwierdzenia przekształcenia dotychczasowej sześciol etniej Szkoły Podstawowej w Ry tlu wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Ry tlu w ośmioletnią Szkołę Podstawową w Ry tlu wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Ry tlu – XXXVI/342/17.**

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- h) nadania nazwy ulicy we wsi Łąg – XXXVI/343/17.**

Członek Komisji Maciej Deja zapytał, gdzie ta ulica się znajduje.

Członek Komisji Anna Redzińska powiedziała, że jest to droga w kierunku lasu (przed posesją Pani Rompkowskiej).

Członek Komisji Maciej Deja zapytał, dlaczego ta droga jest oznaczona tylko do torów kolejowych, a za torami już nie.

Członek Komisji Anna Redzińska odpowiedziała, że tam już jest las prywatny. Dodała, że były konsultacje z mieszkańcami.

Więcej pytań nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- i) przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Cz ersk w części dotyczącej działki 18LP w obrębie Odry – XXXVI/344/17.**

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- j) uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w rejonie ulic Polnej i Leśnej w Cz ersku – XXXVI/345/17.**

Członek Komisji Maciej Deja zapytał, czy wynika to z wniosku prywatnego.

II Zastępca Burmistrza Grzegorz Klauza odpowiedział, że na wnioski prywatne mieszkańców.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

k) zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Czersk na lata 2017 - 2029 – XXXVI/346/17.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska poinformowała, że w wpf jest kilka zmian, a mianowicie w dwóch zadaniach, gdzie było podpisanie umowy o dofinansowanie. Pierwsza z nich dotyczyła termomodernizacji budynków użyteczności publicznej, gdzie mają być montowane pompy ciepła i powłoka fotowoltaiczna. Zwiększają odpowiednio o 3 tys. 690 zł na dokumentację i podobnie drugie zadanie dotyczące wymiany opraw oświetlenia ulicznego o kwotę 6 tys. 150 zł, co będzie miało swoje odzwierciedlenie w zmianie uchwały budżetowej. Ponadto kolejna zmiana dotycząca zadania: energia ze źródeł odnawialnych - wniosek do PRO, który jest w trakcie oceny i dotyczy montażu ogniw fotowoltaicznych i pomp ciepła na dwóch obiektach, a mianowicie SP nr 1 i Gotelp. W związku z tym, że jest już rozbudowa szkoły nr 1, przetarg jest rozstrzygnięty i realizowany, to w ramach tego przetargu realizowany będzie m.in. montaż ogniw fotowoltaicznych i pompy ciepła, stąd też zmniejszenie kwoty w projekcie unijnym, ponieważ ta kwota zawarta jest w rozbudowie SP nr 1. Kolejna zmiana dotyczy zwiększenia wydatków w roku 2017 w systemie gospodarowania odpadami komunalnymi o kwotę 81 tys. zł 560 zł związane z wyższymi kosztami składowania odpadów w ZZO Nowy Dwór, jak i też z poniesionymi kosztami związanymi z informacjami dla mieszkańców o zmianie wysokości opłaty za śmieci, która miała miejsce od 1 lipca br., a te środki były realizowane w ramach umów-zlecenia, więc zapożyczone były z wynagrodzeń pracowników, stąd też potrzeba uzupełnienia tychże środków. Kolejne dwie zmiany dotyczą rozbudowy budynku Szkoły Podstawowej nr 1 w roku 2018 w którym to roku planują zakończenie rozbudowy o kwotę 250 tys. zł z przeznaczeniem na wyposażenie, ponieważ ta wartość która była w wpf nie obejmowała wyposażenia SP nr 1. Podobnie jest z zadaniem "Rozbudowa Zespołu Szkół w Łęgu", jeśli chodzi o świetlicę - również w 2018 roku zwiększają limit wydatków o 40 tys. zł, ponieważ otwarto ofertę (wpłynęła tylko jedna oferta) na tę budowę świetlicy i zabrakła kwota 40 tys. zł, aby móc podpisać umowę. Przypomniała, że mieli 250 tys. zł, a teraz plan po zmianie będzie stanowił 490 tys. zł.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

l) zmiany uchwały budżetowej na 2017 rok – XXXVI/347/17.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska poinformowała, że jeżeli chodzi o małe zmiany, takie jak przesunięcia z rezerw celowych jednostek pomocniczych, to je pominie. Natomiast istotna zmiana dot. modernizacji dróg w związku ze skutkami nawałnicy. Takie zadanie powstało w momencie, kiedy zaczęła napływać pomoc finansowa z różnych samorządów i ta pomoc dotyczyła wydatków majątkowych, inwestycyjnych. Na dzisiaj już wiadomo, że mają tych środków 515 tys. zł, więc jeszcze "końcówkę" muszą przyjąć do uchwały budżetowej, ale to się stanie po sesji i nie będą już tutaj autopoprawek do tego projektu uchwały wprowadzali. W międzyczasie zostały otwarte oferty i brakująca kwota to 138 tys. zł. Firma z Chojnic złożyła ofertę, inwestycja ta ma dotyczyć jednej części z trzech ogłoszonych w przetargu ulic w Rytlu - tylko ul. Kowalkowskiego. Poinformowała, że na dwie pozostałe ulice niestety już nie wystarcza środków, ponieważ jest to wartość przewyższająca znacznie wartość kosztorysową, która została przygotowana na tę okoliczność. Te 138 tys. zł będzie źródłem sfinansowania w tej proponowanej zmianie uchwały budżetowej - zmniejszenie o 119 tys. zł na remont dachu hali sportowej im. R. Bruskiego w Czersku, ponieważ nie znalazł się żaden chętny, który wykonałby te naprawy. Kolejne 19 tys. zł pochodzi z działu 900, to przeznaczone środki 19 tys. zł na odbudowę punktów oświetlenia ulicznego w Rytlu Nad Kanalem. Dodała, że okazało się po usunięciu tych wszystkich połamanych drzew, krzewów, wiatrołomów że te lampy są jednak dobre. Udało się zaoszczędzić tę kasę, która wstępnie została zabezpieczona, stąd też mogą przerzucić te środki do działu 600 na ul. Kowalkowskiego w Rytlu. Natomiast już mówiła o dwóch istotnych dokumentacjach w projekcie wpf. "Przerzucają" kwotę 43 tys. zł z zasiłków (środki, które pochodziły z darowizn osób, które wpłacały na konto M-GOPS) na zakup przyczepy campingowej (o czym była mowa wcześniej). Zmniejszają pulę odsetek od kredytów - wigor jednomiesięczny utrzymuje się stale na niezmiennym poziomie (oscyluje w granicach 1,66 - 1,70), więc mają oszczędności w tym zadaniu i te środki właśnie przeznaczają na gospodarkę odpadami w całości 81 tys. 560 zł. Istotne też zmiany zaistniały w dziale 852 związane z wnioskiem złożonym przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, gdzie dokonuje się przeniesienia 34 tys. zł

z zasiłków celowych na usługi opiekuńcze (zadanie własne) oraz przeznacza M-GOPS również 12 tys. zł 950 zł na wspieranie rodziny z dodatków mieszkaniowych, bo tam mają oszczędności. W wyniku tych zmian wzrastają wydatki majątkowe o kwotę 162 tys. zł.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska zapytała, o jakie dwie ulice chodzi na które nie starczy pieniędzy.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska nie pamięta nazw, ale przyległe do ul. Ks. Kowalkowskiego.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

Do pkt. 6

Przewodnicząca nadmieniła, że protokół z ostatniego posiedzenia Komisji Zdrowia i Problemów Społecznych był przesłany drogą mailową z którym każdy miał możliwość zapoznania się. W związku z tym poddała pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr 25/17 z dnia 22 września 2017 r., który w wyniku głosowania Komisja przyjęła jednogłośnie bez odczytania.

Do pkt. 7

Członek Komisji Anna Redzimska zapytała o kwestię dowozu dzieci z terenu Wiecka, jeżeli chodzi o kwestię mostów.

II Zastępca Burmistrza Grzegorz Klauza odpowiedział, że na dzisiaj sytuacja jest taka, że pozostawiają tak jak było. Dodał, że Pan Gołuński wycofał się ze swoich protestów, w związku z tym na razie jest tak jak było. Wystąpią jeszcze do Starostwa o ekspertyzę, aby zweryfikowała nośność tych mostów, ewentualnie żeby ograniczyć to do innych pojazdów ciężarowych, a autobusy szkolne mogły by jeździć. Dodał, że tam sytuacja jest taka, że one są na tyle krótkie, że na moście nie ma takiej sytuacji, że dwie osie są na moście, więc raczej pozostawiają tak jak jest.

Członek Komisji Maciej Deja dodał, że z reguły jest tak, że gdy jest znak nośności 8 ton to on wytrzyma z 30 ton. Podał przykład mostu na drodze prowadzącej na Tucholę, gdzie zostały zwiększone tonaże.

Do pkt. 8

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska podziękowała za dyskusję, udział w posiedzeniu i zakończyła posiedzenie.

Protokolant


Anna Śledź

Przewodnicząca Komisji


Lidia Kroplewska

